

MONIKA STOBIECKA

Uniwersytet Warszawski

<https://orcid.org/0000-0003-3774-6159>

Awangardowe teorie czy prawdopodobne scenariusze? Muzea w świetle krytycznych studiów nad dziedzictwem

Avant-garde Theories or Plausible Scenarios? Museums In the Light of Critical Heritage Studies

Abstract

The paper discusses theoretical and practical proposals for redefining the role of the museum, its practices, and collections offered by representatives of critical heritage studies, an interdisciplinary research field situated at the intersection of anthropology, archaeology, ethnology, history, art history, environmental humanities, conservation, law, museum studies, and tourism. Critical heritage studies, by making a paradigmatic shift towards posthumanism, put forward bold and radical postulates concerning, among other things, transcending traditional binary oppositions used in heritage practice (natural vs. cultural, material vs. immaterial, secular vs. religious). However, to what extent do these new theories translate into practice? Are they merely avant-garde and inspiring proposals with no grounding in reality? Or, conversely, are they already materializing as plausible scenarios for heritage? Finally, how can the proposals of critical heritage studies be realized within the museum institution, which remains one of the main subjects of research conducted in this spirit? The article addresses the above research questions by: 1) probing new conceptualizations of the museum's role emerging from the texts of critical heritage studies scholars; 2) discussing radical practices and their potential realization in museum institutions; and 3) tackling the future-oriented issue of collections and museum objects that go beyond the past and present.

Keywords: critical heritage studies; controlled decay; museums of the future; heritage of the future; living heritage

Abstrakt

Tekst omawia teoretyczne i praktyczne propozycje redefinicji roli muzeum, jego praktyk i kolekcji oferowane przez przedstawicieli i przedstawicielki krytycznych studiów nad dziedzictwem, interdyscyplinarnego pola badawczego, które sytuuje się na przecięciu antropologii, archeologii, etnologii, historii, historii sztuki, humanistyki środowiskowej, konserwatorstwa, prawa, studiów muzealnych i turystyki. Krytyczne studia nad dziedzictwem dokonując paradygmatycznego przesunięcia dziedzictwa w stronę posthumanizmu wysuwają śmiało i radykalne postulaty dotyczące m.in. przekroczenia tradycyjnych binarnych opozycji, które sterują dziedzictwem (naturalne vs kulturowe, materialne vs niematerialne, świeckie vs religijne). Na ile jednak te nowe teorie mają przełożenie na praktykę? Czy stanowią jedynie awangardowe i inspirujące propozycje niemające umocowania w rzeczywistości? Czy wręcz przeciwnie, materializują się już jako prawdopodobne scenariusze dla dziedzictwa? Jak, wreszcie, propozycje krytycznych studiów nad dziedzictwem mogą się ziścić w instytucji muzeum, które pozostaje jednym z głównych przedmiotów badań prowadzonych w tym duchu? Artykuł udziela odpowiedzi na wyżej postawione pytania badawcze poprzez 1) sondowanie nowych konceptualizacji roli muzeum, które wyłaniają się z tekstów badaczy krytycznych studiów nad dziedzictwem; 2) omówienie radykalnych praktyk i możliwości ich zaistnienia w placówkach muzealnych; oraz 3) podjęcie zorientowanej na przyszłość kwestii kolekcji i muzealiów wykraczających poza przeszłość i współczesność.

Słowa kluczowe: krytyczne studia nad dziedzictwem; kontrolowany rozkład; muzea przyszłości; dziedzictwo przyszłości; żyjące dziedzictwo

O autorce

Monika Stobiecka – historyczka sztuki i archeolożka, adiunktka na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego, członkini Akademii Młodych Uczonych PAN. Laureatka „Diamentowego Grantu” MNiSW (2014) i „Miniatury” NCN (2021), stypendystka Fundacji z Brzezia Lanckorońskich (2016), Fundacji Kościuszkowskiej (2018) oraz Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (2019). Finalistka konkursu nagród naukowych tygodnika „Polityka” (2020). Współzałożycielka Central and Eastern Europe Chapter w Association of Critical Heritage Studies. Autorka dwóch monografii dotyczących teoretyzowania muzeów archeologicznych, które ukazały się nakładem Wydawnictwa IBL PAN (2020) oraz Routledge (2023). Redagowała pierwszy w Polsce wstęp do krytycznych studiów nad dziedzictwem (*Krytyczne studia nad dziedzictwem: pojęcia, metody, teorie i perspektywy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2023). Interesuje się studiami muzealnymi, krytycznymi studiami nad dziedzictwem, teorią i metodologią archeologii.

Awangardowe teorie czy prawdopodobne scenariusze? Muzea w świetle krytycznych studiów nad dziedzictwem

U powszechniające i intensyfikujące się od kilku dekad zainteresowanie dziedzictwem zrodziło nową dyscyplinę badawczą – krytyczne studia nad dziedzictwem, które sytuują się na przecięciu antropologii, archeologii, etnologii, historii, historii sztuki, humanistyki środowiskowej, konserwatorstwa, prawa, studiów muzealnych i turystyki. Stawiając w centrum krytyczne podejścia do dotychczasowych teorii i praktyk dotyczących dziedzictwa, to nowe pole wchłania inspiracje płynące z szeroko diskutowanych w humanistyce zwrotów i perspektyw badawczych. Dokonując paradygmatycznego przesunięcia koncepcji dziedzictwa w stronę posthumanizmu, nowa dyscyplina inkorporuje podejścia związane ze studiami nad antropoceniem¹, nowym materializmem², dekolonialnością³, studiami międzygatunkowymi i studiami nad zwierzętami⁴ czy zwrotem postsekularnym⁵. W efekcie proponuje nowe konceptualizacje dziedzictwa, w ramach których to historycznie obciążone pojęcie zostaje zaktualizowane i zyskuje wielowymiarowość.

Jak pisze Rodney Harrison, dziedzictwo jest „procesem materialno-dyskursywnym, w którym przeszłość i przyszłość rodzą się z dialogu i spotkania wielu ucieleśnionych podmiotów współdziałających w teraźniejszości i z teraźniejszością”⁶. Ma ono ponadto „charakter dialogiczny, interaktywny i oparty na współpracy”⁷. Ta jedna z najpopularniejszych definicji cytowana przez przedstawicielki i przedstawicieli krytycznych studiów nad dziedzictwem otwiera dziedzictwo na nieludzkich aktorów i wielogatunkowe sojusze, przekraczając historyczne uwikłanie dziedzictwa w kartezjańskie binaryzmy (naturalne vs kulturowe, materialne vs niematerialne, religijne vs sekularne) i orientując zjawisko w przyszłość – nie zaś, jak zwykło się o nim myśleć, w przeszłość.

Choć nowa dyscyplina proponuje atrakcyjne pojęcia, perspektywy i ujęcia, w mocy pozostaje jednak pytanie o ich praktyczny wymiar. Na ile nowe teorie krytycznych studiów nad dziedzictwem mają przełożenie na praktykę? Czy stanowią jedynie awangardowe i inspirujące propozycje niemające umocowania w rzeczywistości? Czy wręcz przeciwnie, materializują się już jako prawdopodobne scenariusze dla dziedzictwa? Jak, wreszcie, propozycje krytycznych studiów nad dziedzictwem mogą się ziścić w instytucji muzeum, które pozostaje jednym z głównych przedmiotów badań prowadzonych w tym krytycznym duchu?

W tym tekście zamierzam udzielić odpowiedzi na wyżej postawione pytania badawcze, po pierwsze, sondując nowe konceptualizacje roli muzeum, które wyłaniają się z tekstów badaczy krytycznych studiów nad dziedzictwem; po drugie, omawiając radykalne praktyki i ich możliwość zaistnienia w placówkach muzealnych; oraz po trzecie, podejmując zorientowaną na przyszłość tematykę kolekcji i muzealiów wykraczających poza przeszłość i współczesność. Na wstępie pokrótce scharakteryzuję jednak to nowe pole i jego główne nurty.

Moją bazą źródłową są przede wszystkim teksty czołowych reprezentantek i reprezentantów krytycznych stu-

diów nad dziedzictwem (Harrison, DeSilvey, Pétursdóttir). Wybrane teksty i przedstawione w nich koncepcje poddaję analizie i wspieram je mikrop przykładami działających instytucji muzealnych, upowszechniających się praktyk i nowych muzealiów pozyskanych do kolekcji.

Moim celem jest zmapowanie poszczególnych kierunków refleksji muzealnej w ramach krytycznych studiów nad dziedzictwem. Z tego względu tekst oferuje zdecydowanie więcej pytań aniżeli gotowych odpowiedzi. Liczę, że artykuł może zainicjować pogłębione debaty na temat potencjału krytycznych studiów nad dziedzictwem także w polskich muzeach i studiach muzealnych.

Ponadto wychodzę z założenia, że jakkolwiek awangardowo, radykalnie czy futurystycznie brzmią teoretyczne pomysły badaczek i badaczy krytycznych studiów nad dziedzictwem, mają one praktyczny potencjał odpowiadający na pełne wyzwania czasy, w których przyszło działać dzisiejszym muzeom.

Przekraczając krytykę: aktualne nurty krytycznych studiów nad dziedzictwem

Za założycielkę krytycznych studiów nad dziedzictwem należy uznać australijską archeolożkę Laurajane Smith, której osadzona w krytycznym realizmie publikacja *Uses of Heritage* otworzyła dyskusję na temat historycznych uwikłań dziedzictwa i sterujących nim mechanizmów określonych mianem usankcjonowanego dyskursu dziedzictwa⁸. Smith była też inicjatorką i założycielką Stowarzyszenia Krytycznych Studiów nad Dziedzictwem (Association of Critical Heritage Studies), które powstało w 2012 roku podczas konferencji w Göteborgu⁹. Przyjęto na niej manifest definiujący krytyczne studia nad dziedzictwem jako kierunek w badaniach, który opiera się na „bezwzględnej krytyce wszystkiego, co istnieje”¹⁰ i wyrasta z pilnej potrzeby aktualizacji pojęcia dziedzictwa do współczesnych realiów. To Smith zaproponowała też nową definicję dziedzictwa, która wskazuje, że jest to proces kulturowy, w którym splatają się niematerialne praktyki i materialne rzeczy, miejsca i krajobrazy¹¹.

Ta definicja, jak również azymut obrany przez młode stowarzyszenie rzuca wyzwanie tradycyjnym podejściom, których wcieleniem, zdaniem Smith i Harrisona, jest usankcjonowany dyskurs dziedzictwa, czyli rodzaj kanonu: zestawu wyobrażeń, który podtrzymywany jest przez instytucje oficjalnie odpowiedzialne za zabytki (UNESCO, urzędy konserwatorskie, ale też muzea, centra interpretacji dziedzictwa czy stanowiska archeologiczne)¹². Według manifestu powstałego w 2012 roku usankcjonowany dyskurs dziedzictwa uwikłany jest w nacjonalizm, imperializm, kolonializm, kulturowy elitaryzm, europocentryzm, szereg wykluczeń społecznych (ze względu na rasę, pochodzenie, orientację seksualną) i fetyszizację głosu ekspertów¹³. To jednak on steruje definiowaniem, wykorzystywaniem i zarządzaniem dziedzictwem, pielęgnując tę trudną schedę wynikającą po części z okoliczności i czasów, kiedy dziedzictwo było teoretyzowane.

Niech za ilustrację takiego usankcjonowanego dyskursu posłuży kanon malarstwa znany z wielkich europejskich i północnoamerykańskich muzeów: z reguły złożony z dzieł włoskiego i niderlandzkiego renesansu, barokowych płócien z Włoch, Niderlandów, Hiszpanii i Francji, francuskiego i brytyjskiego rokoka, a także szeregu kompozycji stworzonych w XIX-wiecznej Francji. Podtrzymywany przez instytucje wpływa na to, jak uczy się historii sztuki i myśli o arcydziełach, wykluczając prace powstałe poza Europą, a także na jej obrzeżach¹⁴. Innym przykładem mechanizmu wartościowania dziedzictwa kultywowanego przez muzea byłaby struktura galerii znana także z ubermuzeów, krytykowana przez Nicolasa Mirzeoffa za europocentryzm i podtrzymywanie kolonialnych matryc myślenia¹⁵, w ramach której w centrum instytucji znajdują się kolekcje egipskich i grecko-rzymskich starożytności, średniowieczna sztuka sakralna z Europy i malarstwo europejskie kolejnych wieków, zaś dziedzictwo kultur pozaeuropejskich jest relegowane do odległych, trudno dostępnych i zaciemnionych sal i korytarzy.

W celu obnażenia podobnych zachodniocentrycznych mechanizmów sterujących dziedzictwem i redefinicji tego pojęcia krytyczne studia nad dziedzictwem sięgają do szerokiego spektrum podejść. W tradycyjnych ujęciach ekspertami zwykli być archeolodzy, historycy sztuki czy historycy, co czyniło je przedmiotem elitarnym. Krytyczne studia nad dziedzictwem, kładąc nacisk na społeczny wymiar zabytków i tradycji, przełamują ten dyscyplinarny monopol i sięgają do podejść pochodzących z antropologii, prawa, psychologii, socjologii czy nauk politycznych. Mierzą się także z nową metodologią: tradycyjne studia prowadzone przez archeologów czy historyków sztuki często miały na celu rejestrację i inwentaryzację obiektów, ustalenie ich proveniencji, stylu i datowania, co pozwalało dalej na ekspercką ocenę. Krytyczne podejścia odrzucają analizy ilościowe i zamiast tego kładą nacisk na metody jakościowe, w których przeważają wywiady, ankiety, badania porównawcze oraz pogłębione studia przypadków, uwzględniające wiele głosów. Ustalenie stylu

czy proveniencji zabytków ma w tym świetle zdecydowanie mniejsze znaczenie niż uwypuklenie relacji, w jakie wchodzi użytkownicy i użytkownicy dziedzictwa. Przełamanie elitaryzmu typowego dla badań i praktyk oraz dopuszczenie do głosu zmarginalizowanych odbiorców i odbiorczyń odbywa się także poprzez włączanie do interpretacji niezachodnich ontologii i epistemologii czy promowanie zacieśnionej współpracy między społecznościami a badaczami, w ramach której wiedza jest tworzona w równoprawnym dla obu stron dialogu.

W pierwszych latach krytyczno-rozliczeniowy kierunek w badaniach, widoczny przede wszystkim w manifestie z Göteborgu, realizowali poza Smith także Christopher Brumann¹⁶, Lynn Meskell¹⁷ czy Tim Winter¹⁸. W artykule z 2013 roku ten ostatni badacz podjął próbę przekroczenia krytyki, sugerując, że dyscyplina powinna przede wszystkim „zaadresować krytyczne problemy (*critical issues*) [pisownia oryginalna – przyp. M.S.], przed którymi stoi świat”¹⁹. Za tym sformulowaniem stały dwa kluczowe wyzwania dla badaczy i badaczek: konserwacja dziedzictwa w dobie zmiany klimatycznej i włączenie do badań niezachodnich sposobów myślenia. Te cele zaczęli powoli realizować badacze i badaczki, którzy w krytycznych studiach nad dziedzictwem dojrzeni przede wszystkim potencjał otwarcia na teoretyczne eksperymenty²⁰. Rodney Harrison, Caitlin DeSilvey czy Póra Pétursdóttir dokonali przesunięcia krytycznych studiów nad dziedzictwem w stronę wyłaniającego się paradygmatu posthumanistycznego. W efekcie ich badania można widzieć jako postkrytyczne studia nad dziedzictwem, które czerpią z początkowego dorobku tego nurtu i uznają między innymi istotę usankcjonowanego dyskursu dziedzictwa, niemniej jednak poszukują nowych rozwiązań dla palących problemów, przed którymi stoi dzisiaj świat, a wraz z nim planetarne dziedzictwo. To ich koncepcjom powiązanym z muzeami i działalnością instytucji w teraźniejszości, a także przyszłości, poświęcone będą kolejne sekcje tekstu; moim celem będzie zbadanie, na ile teoretyczne wyprawy w stronę posthumanizmu mają potencjał przygotowania muzealnego dziedzictwa na wyzwania przyszłości.

Zdziczanie instytucji muzeum

Jedną z przełomowych publikacji w ramach krytycznych studiów nad dziedzictwem jest *Curated Decay: heritage beyond saving*²¹ kulturowej geografki Caitlin DeSilvey. W tej obszernej publikacji naszpikowanej atrakcyjnymi pojęciami i nowatorskimi (a często także radykalnymi) koncepcjami autorka przekonuje, że należy pozwolić dziedzictwu żyć i umierać. Kontrolowany rozkład jest niczym innym, jak wezwaniem do tego, by okiełznać kapitalistyczną dążność do akumulowania dziedzictwa, któremu nie poświęca się wystarczającej uwagi²². Autorka argumentuje, że przyznanie dziedzictwu prawa do przeobrażeń, rozkładu, a nawet anihilacji ma szczególne znaczenie w epoce antropocenu, przygotowuje nas bowiem na to, by uczyć się godzić ze stratą. DeSilvey radzi, by w procesach entropii i zniszczenia widzieć nie

powody do żaloby i opłakiwania, ale źródła kreatywności, witalności i oczarowania tym, co nieludzkie. Autorka odrzuca typową dla muzeów i innych instytucji zajmujących się dziedzictwem praktykę konserwacji i w jej miejsce proponuje opartą na entropii i zniszczeniu postkonserwację (*postpreservation*)²³. Postkonserwacja jest zakorzeniona i przesiąknięta filozofią witalnego materializmu Jane Bennett, która pozwala przekroczyć myślenie o materialnych obiektach jako pozbawionych życia, statycznych i niezmiennych. DeSilvey realizuje tym samym jeden z czołowych postulatów krytycznych studiów nad dziedzictwem – odrzuca binaryzmy, które zwykły sterować praktykami opieki i ochrony. Dziedzictwo jawi się jako naturo-kulturowy proces, który toczy się na materialnych obiektach pod wpływem działania ludzkich i nieludzkich czynników. Autorka nie podaje pogłębionej definicji pojęcia – ogranicza się do konstatacji, że dziedzictwo to proces²⁴, w czym tylko pozornie zbliża się do podanej przez Laurajane Smith w 2006 roku definicji dziedzictwa jako procesu kulturowego²⁵. DeSilvey usuwa bowiem wskazanie na jedynie kulturowy aspekt dziedzictwa, a tym samym odrzuca konstruktywistyczne czytanie tego terminu. Autorka *Curated Decay*... zbliża się zatem bardziej do definicji podanej przez Harrisona i cytowanej na wstępie tego tekstu. W swoich badaniach śledzi entropiczne procesy toczące się na materialnych obiektach za sprawą działania wielu nie-tylko-ludzkich podmiotów.

W czasie, gdy ukazała się jej przełomowa książka, trudno było wierzyć, że koncepcja kontrolowanego rozkładu czy paliatywnej opieki nad dziedzictwem ma szanse wcielenia w życie poza faktycznie „mniej istotnymi” z punktu widzenia zarządzających dziedzictwem obiektami. Sama badaczka szczerze wyznała we wstępie do swojej monografii, że „forowanie procesów entropii [...] może być ostatecznie niewykonalne w praktyce”²⁶. W rzeczywistości jednak ta śmiała propozycja znalazła już swoje wcielenie. W 2020 roku Caitlin DeSilvey wraz z zespołem badaczy podjęła współpracę z brytyjskim National Trust, Historic England²⁷ i Natural England. Projekt *Landscape Futures and the Challenge of Change: Towards Integrated Cultural/Natural Heritage Decision Making*²⁸ miał na celu wprowadzenie jednego z modeli postkonserwacji dziedzictwa – uwolnienia adaptacyjnego (*adaptive release*) – do wybranych miejsc o charakterze zabytkowym²⁹. Uwolnienie adaptacyjne polega na podjęciu decyzji o dostosowaniu się do dynamicznej transformacji obiektu dziedzictwa³⁰, co w praktyce oznaczało, że wybrane miejsca, które w realiach późnego kapitalizmu mogłyby się stać kolejnymi pawilonami usługowymi reklamującymi się poprzez kontekst historyczny (jak na przykład w Warszawie Elektrownia Powiśle, Hala Koszyki czy Browary Warszawskie) albo lokalnymi instytucjami muzealnymi konkurującymi z już istniejącymi, zostały oddane naturze, a nie poddane rekonstrukcji i adaptacji na wtórne cele. I tak w opuszczonym angielskim browarze z XVIII wieku dopuszczono do dalszej ruinacji, w efekcie czego zamieszkały w nim nowe gatunki zwierząt i roślin, a sama przestrzeń przeobraziła się w odwiedzany przez lokalnych miłośników i miłośniczki przyrody park. Krytyczne studia nad dziedzic-

twem nie tyle przyczyniają się do „oddawania naturze” miejsc o potencjale do pełnej rekonstrukcji, ile raczej przeciwdziałają kryzysowi dostatku – miażdżących nadwyżek obiektów dziedzictwa, które często nie są wystarczająco chronione, dofinansowane czy nawet odwiedzane³¹.

Twierdząc, że w Polsce istnieją już muzea, które realizują ten model myślenia o dziedzictwie. W świetle krytycznych studiów nad dziedzictwem oraz omawianych koncepcji DeSilvey można byłoby czytać Muzeum Sztuki Cmentarnej, filię Muzeum Miejskiego Wrocławia, działającą od 1991 roku. Muzeum mieści się na starym cmentarzu żydowskim, który funkcjonował jako przestrzeń grzebalna w latach 1854–1942. Macewy i małą architekturę porastają bluszcze i paprocie, nagrobki przerastają drzewami i krzewami. Miejsce, które po takim opisie można byłoby uznać za zapomniane i zrujnowane, cieszy się jednak dużym zainteresowaniem spacerowiczek i turystów. Brak agresywnych interwencji konserwatorskich, który zapewne wynika z przestrzegania zasady nienaruszalności grobów³², wpisuje się w idee promowane przez DeSilvey. Muzeum-zabytek wymyka się paradygmatowi rekonstrukcji kultury kosztem natury, a w świetle krytycznych studiów nad dziedzictwem nabiera wręcz rysu instytucji opiekuńczej wobec naturo-kultury. Zabytek tradycyjnie łączony z kulturą staje się ponadto przedmiotem zainteresowania ze względu na swoje naturo-kulturowe cechy i wartości (porośnięte bluszczem grobowce, paprocie okalające macewy). Sterylizacja i sanityzacja dziedzictwa, jak to ujął Michael Shanks³³, czyli szereg procedur mających na celu uśmiercenie aktywnych materii i utrzymanie zabytku w jego „idealnym” kształcie, ustępuje tu przed dowartościowaniem naturalnych procesów entropii, ale i odradzania się życia (cykl wegetacyjny roślin).

Praktykowanie dziedzictwa w nie-tylko-ludzkich muzeach

Redefinicja roli muzeum, która może zachodzić pod wpływem teorii krytycznych studiów nad dziedzictwem, rzutuje też na sposób myślenia o muzealnych praktykach. Muzeum jako „środowisko antybiotyczne”³⁴, w którym obiekty stają się sterylne i odporne na zniszczenie, w pierwszej chwili może nie wydawać się specjalnie otwarte na naturo-kulturowe i nowomaterialistyczne eksperymenty krytycznych studiów nad dziedzictwem. Muzeum pozostaje środowiskiem „higienicznym” zafiksowanym na odkażaniu i czyszczeniu „brudnych danych”, jak to ujmuje Clémentine Deliss³⁵. Pytanie, które narzuca się wobec tak rozumianego aseptycznego charakteru tych instytucji i upowszechniających się teorii posthumanizmu oraz nowego materializmu, dotyczy zatem tego, jak ukazywać witalną i żyjącą materię w szklanych gablotach i salach o klimatyzowanych wnętrzach?

Twierdząc, że aby eksponować tak rozumiane dziedzictwo, należy je wyprowadzić poza tradycyjnie rozumianą instytucję muzeum. Podążając za rozpoznaniem z pola krytycznych studiów nad dziedzictwem, sugeruję, że – tak jak dziedzictwu – również muzeom przydałoby się

znacznie bardziej radykalne przekroczenie kartezyjskich binaryzmów. I choć można powiedzieć, że takiego gestu dokonują na przykład muzea historii naturalnej czy geologiczne, nieco rzadziej archeologiczne czy obecnie coraz częściej muzea lub też wystawy dotyczące antropocenu, ten gest jest zwykle deklaracyjny i oparty na reprezentacji pewnych postulatów (na przykład o zawieszeniu podziału na kulturę i naturę lub wykazaniu pilności kryzysu klimatycznego), aniżeli na wcieleniu ich w życie.

Poszukując modelu dla realizacji autorskiej koncepcji wielogatunkowego „żyjącego dziedzictwa” (*lively heritage*)³⁶ – w kontrze do tradycyjnego już antropocentrycznego terminu „żywego dziedzictwa” (*living heritage*), które skupia się na ludziach zamieszkujących chronione przestrzenie historyczne lub żyjących w okolicy ważnych zabytków³⁷ – natknęłam się na Żywe Muzeum Drzewa Migdałowego (Living Museum of the Almond Tree) działające przy sycylijskim stanowisku archeologicznym w Agrigento³⁸. Muzeum funkcjonuje od końca lat 90. XX wieku jako żyjący bank genów i sad, w którym rośnie ponad 300 gatunków sycylijskiej flory, w tym emblematyczne dla wyspy migdały, pistacje i cytrusy. Przy nim działa sekcja etnologiczna, której celem jest dokumentowanie źródeł historycznych i kulturowych dotyczących chronionych w sadzie gatunków. Placówka nie ogranicza się jednak do opieki nad roślinami – inne projekty realizowane pod jej auspicjami obejmują pszczelarstwo i wypas kóz. Podobnie jak w przypadku roślin, tak i tu szczególną uwagę poświęca się zagrożonym lub uważanym za wymarłe gatunkom, jak na przykład czarna pszczoła sycylijska. Instytucja inkorporuje metody znane z muzeów na otwartym powietrzu, między innymi korzystając z archeologii eksperymentalnej. Clou jej działania nie stanowią jednak procedury naukowej rekonstrukcji upraw i hodowli, lecz przekonanie o tym, że „stanowisko archeologiczne byłoby pozbawione życia, gdyby nie rozważać estetycznych, środowiskowych i antropologicznych uwarunkowań jego krajobrazu”³⁹.

W istocie muzeum pełni funkcję multisensorycznego uzupełnienia do uporządkowanego i poddanego logice usankcjonowanego dyskursu dziedzictwa stanowiska archeologicznego. Dzięki wprowadzeniu gatunków znanych z różnych okresów historycznych Żywe Muzeum staje się wielozasobnym ekosystemem, który podkreśla przenikanie kultury i natury. Muzealne praktyki w dalszym ciągu opierają się na opiece i ochronie kolekcji, niemniej jednak jej charakter wymusza zupełnie inne interakcje zwiedzających (czy też spacerujących). Celem wizyty jest „zbieranie” wielozmysłowych wrażeń (w ramach projektu *Five senses for seven sites*)⁴⁰: smakowych (lokalne produkty wytwarzane przez muzeum), wzrokowych (imponująca vegetacja drzew migdałowych połączona z widokiem na słynną Dolinę Świątyń w Agrigento), dotykowych (kora drzew oliwnych i migdałowych) i zapachowych (zapach kwiatów i owoców w zależności od vegetacji), które w przeciwieństwie do wielu współczesnych muzeów nie są generowane za pomocą multimedialnych.

Instytucja może być, z jednej strony, czytana jako kolejna realizacja w duchu nowomaterialistycznego dziedzic-

stwa, wspierająca takie ujęcia, o jakie zabiega na przykład Caitlin DeSilvey; z drugiej zaś strony warto odnieść ją do innej ważnej propozycji wysuwanej przez przedstawicieli krytycznych studiów nad dziedzictwem. W imponującym tekście *From ark to bank: extinction, proxies and biocapitals in ex-situ biodiversity conservation practices* Esther Breithoff i Rodney Harrison analizują konserwację dziedzictwa naturalnego prowadzoną w brytyjskim banku genów z punktu widzenia jego społecznego i kulturowego znaczenia⁴¹. Autorzy twierdzą, że opieka nad dziedzictwem naturalnym prowadzona w tego typu instytucjach, choć poddana przez nich głębokiej krytyce, może być pomocna i inspirująca dla przewartościowania sposobów ochrony i waloryzacji dziedzictwa kulturowego. Tym, co wydaje mi się zdecydowanie najciekawsze w ich krytycznym studium i co jednocześnie warto podkreślić w omawianym przykładzie Żywego Muzeum Drzewa Migdałowego, jest perspektywa czasowa, w odniesieniu do której planowane są kolekcje dziedzictwa naturalnego. Breithoff i Harrison widzą wypowiedzi swoich interlokutorów z instytucji mającej na celu konserwację bioróżnorodności przede wszystkim w odniesieniu do głębokich skali czasowych antropocenu. Praktyka opieki i ochrony jest ukierunkowana nie w przeszłość (datowanie materiałów nie ma tu większego znaczenia), lecz zdecydowanie w daleką przyszłość. W tym świetle należałoby widzieć podobne prace prowadzone w sycylijskim muzeum – o ile sąsiadujące stanowisko archeologiczne ma na celu przede wszystkim zachowanie przeszłości *in situ*, o tyle wektor ochrony *ex situ* w przypadku muzeum jest skierowany w przód – wielozasobowa kolekcja budowana jest w perspektywie dalszego rozwoju gatunków. Chodzi tutaj nie tyle o konserwację idealnego stanu z przeszłości (stanowisko archeologiczne), ile o podtrzymanie procesów biologicznych trwających teraz w przyszłości (bank genów i sad).

Kolekcje i muzealia przyszłości

Refleksje nad przyszłością inspirowane zarówno definicją sformułowaną przez Harrisona, jak i wynikające z pilnego wyzwania, jakim jest kryzys klimatyczny, stanowią jeden z kluczowych elementów krytycznych studiów nad dziedzictwem, któremu poświęcono szereg publikacji i projektów badawczych⁴². Przedmiotem zainteresowania są nie tylko praktyki opieki nad dziedzictwem w przyszłości, długofalowe strategie ochrony inspirowane na przykład sposobem składowania odpadów nuklearnych⁴³ czy wyżej wspomnianymi biobankami, ale i same obiekty, które stanowią dziedzictwo współczesności lub wręcz antycypują przyszłość⁴⁴.

Islandzka archeolożka Þóra Pétursdóttir doszukuje się przykładów dziedzictwa współczesności i antropocenu w materiale dryfującym po morzach i osadzającym się na plażach⁴⁵. Materiałem dryfującym są „śmiecie niesione przez morze [...] – to, co przemieszcza się wraz z wodą i jest przez nią wyrzucane na brzeg”⁴⁶. Badaczka podkreśla, że w jej futurystycznych spekulacjach na temat tego,

co może stać się z odpadami badanymi na plażach Islandii i Norwegii, chodzi nie tyle o uszlachetnianie dryfującego materiału, ile o wykazanie, że „ważność wobec rzeczy materialnych, myślenie w kategoriach archeologii, z perspektywy dziedzictwa zbieraczy rzeczy przynoszonych przez morze i rozumienia materiału dryfującego jako zasobu – wszystko to może umożliwić odmienne sposoby jego poznania [pisownia oryginalna – przyp. M.S.], także jako problemu, którym się stał”⁴⁷. I choć tekst ma kolosalne znaczenie z perspektywy studiów nad rzeczami i refleksji nad materialnością typowej dla współczesnej teorii archeologii⁴⁸, ja chciałabym się skupić przede wszystkim na konceptualizacji odpadów jako dziedzictwa współczesności. To ujęcie znalazło swoją materializację i legitymizację podczas wystawy *Arv* (co po norwesku oznacza „dziedzictwo”) prezentowanej w 2018 roku w Tromsø Museum i na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie.

Pétursdóttir tłumaczy:

Nie ma [...] znaczenia, czy zachowanie dziedzictwa planuje się na pięćdziesiąt, sto czy pięćset lat do przodu – zawsze będzie ono retrospektywne, dopóki stać za nim będzie tradycyjny etos konserwacji, który postrzega stanowiące dziedzictwo obiekty jako uległe, poddające się opiece, zarządzaniu i kontroli, podczas gdy przyszłość wydaje się z kolei kwestią do zaprojektowania w określony sposób. Aby dziedzictwo sprostало takim określeniom jak „futurologia” czy „branża nakierowana na przyszłość”, należałoby zmienić tę tradycję lub ją uzupełnić, kładąc nacisk na niedeterministyczny charakter, nieuchronną zmianę, nomadyczność i dryfowanie – także w obszarze nazywania rzeczy i ich poznawania⁴⁹.

Takie przedmioty jak „materiał dryfujący, odpady nuklearne i kosmiczne śmieci”⁵⁰ umykają tradycyjnemu etosowi ochrony i konserwacji dziedzictwa, są kłopotliwe i nieposłuszne, nie mieszczą się w klasycznych ontologiach i aksjologiach dziedzictwa czy (partykularnie) muzealiów. Jak bowiem konserwować wspomniane przez Pétursdóttir plastiglomeraty, czyli z jednej strony obiekty pyroplastyczne (*pyroplastics*), a z drugiej plastikowe skorupy (*plasticrusts*)⁵¹, które stapiają się pod wpływem wysokiej temperatury z nabrzeźnymi skałami i tworzą „barwny element przyszłej geologii wybrzeży”⁵²? W jaki sposób w muzealnym środowisku należy traktować takie naturalno-kulturowe wskaźniki antropocenu⁵³? Jak wartościować odpady nuklearne wobec historycznych wynalazków czy starożytnych przedmiotów? W jaki sposób pokazywać kosmiczne śmieci i pozaplanetarne dziedzictwo?

Te pytania stawiają wyzwanie współczesnym muzeom, wymagają bowiem redefinicji praktyk konserwacji i kształtu obecnych i przyszłych kolekcji. Czerpiąc ze studiów nad antropocenem, krytyczne studia nad dziedzictwem kwestionują tradycyjne, głównie linearne ujęcie czasu w muzeum, w którym nie mieszczą się obiekty upamiętniające współczesność i antycypujące przyszłość.

Wnioski: awangardowe teorie czy prawdopodobne scenariusze?

Krytyczne studia nad dziedzictwem, mimo że często za główny przedmiot badań obierają muzea, nie oferują zwrótego i uporządkowanego zestawu podejść czy perspektyw w istotny sposób wzbogacającego studia muzealne. Artykuły dotyczące muzeów są często przyczynkarskie, a ich analizy służą częściej generalizacjom dotyczącym dziedzictwa w ogóle. Z tego fragmentarycznego zestawu ujęć starałam się jednak wybrać pozycje najciekawsze i potencjalnie najbardziej inspirujące dla teoretyków, badaczek i muzealnych praktyków. Nim jednak przejdę do szczegółowych wniosków, zaznaczę, że dostrzeżenie oryginalności podejść i potencjału krytycznych studiów nad dziedzictwem dla muzeów zależy przede wszystkim od osadzenia teorii w ramach dwóch wyróżnionych przeze mnie na wstępie nurtów tych studiów: krytyczno-rozliczeniowego (Smith, Brumann, Meskell, Winter) i postkrytycznego (Harrison, DeSilvey, Pétursdóttir).

Nurt krytyczno-rozliczeniowy powiązany z początkami kierunku badawczego w istocie przypomina skoncentrowaną na dziedzictwie iterację Nowej Muzeologii, która przyniosła radykalne zmiany w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku⁵⁴. Podobnie jak Nowa Muzeologia wczesne badania krytycznych studiów nad dziedzictwem miały na celu obalenie dotychczasowych paradygmatów i stojących za nimi przekonań o transparentności i neutralności instytucji definiujących i zarządzających dziedzictwem. Krytyczne studia realizowały to zadanie, analizując praktyki dziedzictwa, nie zaś jego przedmioty, co zwykle leżało w polu zainteresowań badaczy i badaczek reprezentujących tradycyjne podejścia do zabytków. Tym samym kierunek zaczął powoli ujawniać i rozmontowywać rozmaite aspekty ideologiczne, ekonomiczne i polityczne stojące za dziedzictwem, jego opieką i ochroną, podobnie jak jedną i dwie dekady wcześniej czyniła to Nowa Muzeologia. Analogicznie do niej przez pierwszą dekadę przedstawicielki krytycznych studiów nad dziedzictwem apelowały, by zwrócić uwagę na społeczny kontekst dziedzictwa, mierzyły się z jego wartościującym aspektem, podejmowały krytyczne interpretacje historii badań w tej dziedzinie oraz postulowały niezbędną aktualizację pojęć i praktyk. Nie widziałabym zatem wczesnych teorii propagowanych przez krytyczne studia nad dziedzictwem jako szczególnie świeżych, nowatorskich i pomocnych w badaniach i myśleniu o muzeach obecnie. W tym wypadku, jak sądzę, to Nowa Muzeologia mogła być znacznie bardziej inspirująca dla krytycznych studiów nad dziedzictwem niż na odwrót.

Niemniej jednak, odpowiadając na postawione we wstępie pytania, twierdząc, że studia umownie przeze mnie określone jako postkrytyczne mają muzeom faktycznie wiele do zaoferowania. Podejścia oparte na posthumanistycznym odczytaniu dziedzictwa mogą – jak dowodziłam na przykładzie teorii DeSilvey i jej realizacji – mieć kluczowe znaczenie w praktyce jako chociażby forma przeciwdziałania narastającej liczbie nieskutecznie chronionych zabytków, a zarazem

niefortunnym adaptacjom tychże na niekoniecznie priorytetowe cele muzealne. Koncepty te wykazują użyteczność w interpretowaniu już istniejących instytucji i dojrzewanie w nich nieoczywistego potencjału, co starałam się zilustrować przykładem Muzeum Cmentarnego we Wrocławiu. Realistyczny charakter tych często wyrafinowanych teoretycznych koncepcji uwidocznił się także w odniesieniu do kolekcji przyszłości omawianych na kanwie tekstu Pétursdóttir. W istocie zarówno materiał dryfujący, jak i plastiglomeraty trafiają na muzealne ekspozycje, czego przykładem są i wspomniane wystawy, i umieszczenie w stałej kolekcji haskiego Museonu ponadmetrowej i ważącej dwadzieścia cztery kilogramy plastikowo-naturalnej skamieliny⁵⁵.

Z przejścia widmem kryzysu klimatycznego wynikają, jak sądzę, najciekawsze pomysły postkrytycznych studiów nad dziedzictwem dla muzeów. Podkreślane przeze mnie w tekście inspiracje płynące ze studiów nad antropoceniem i zwrotu geologicznego sprzężone z archeologiczną wrażliwością czołowych reprezentantek i reprezentantów krytycznych studiów nad dziedzictwem⁵⁶ pozwalają proponować nowe sposoby myślenia o skalach czasowych instytucji muzeum. Poszukiwanie rozwiązań dla dziedzictwa kultury w modelach ochrony bioróżnorodności czy utylizacji odpadów nuklearnych przenosi muzeum w planetarne i nieludzkie skale czasowe.

Przypisy

- ¹ Kluczowe opracowania to przede wszystkim: *Deterritorializing the Future: Heritage in, of and after the Anthropocene*, red. Rodney Harrison, Colin Sterling, Open Humanities Press, London 2020 oraz *Heritage Ecologies*, red. Torgeir Rinke Bangstad, Póra Pétursdóttir, Routledge, London–New York 2021; tam dalsza literatura. Zob. też: Janna van Ammerveld, *From climate victim to climate action: heritage as agent in climate change mitigation discourse*, [w:] *Critical Heritage Studies and the Futures of Europe*, red. Rodney Harrison, Nélia Dias, Kristian Kristiansen, UCL Press, London 2023, s. 33–50; Levi R. Bryant, *Wilderness Heritage: for and Ontology of the Anthropocene*, [w:] *Heritage Ecologies*, dz. cyt., s. 66–80; Mikołaj Smykowski, Monika Stobiecka, *Material Records of the Anthropocene. A Surface-oriented Approach*, „Rethinking History” 2022, t. 26, nr 3, s. 340–370; Colin Sterling, *Dziedzictwo jako krytyczna metoda antropocenu*, przeł. Adam Ostolski, [w:] *Krytyczne studia nad dziedzictwem: pojęcia, metody, teorie i perspektywy*, red. Monika Stobiecka, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, s. 177–208.
- ² Kluczowa publikacja to przede wszystkim: Caitlin DeSilvey, *Curated Decay: Heritage Beyond Saving*, Minnesota University Press, University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2017. Zob. także: Nadia Bartolini, *Fixing naturecultures: Spatial and temporal strategies for managing heritage transformation and entanglement*, [w:] *Heritage Futures. Comparative Approaches to Natural and Cultural Heritage Practices*, red. Rodney Harrison, Caitlin DeSilvey, Cornelius Holtorf, Sharon Macdonald, Nadia Bartolini, Esther Breithoff, Harald Fredheim, Antony Lyons, Sarah May, Jennie Morgan i Sefryn Penrose, UCL Press, London 2020, s. 375–395; Christina Fredengren, *Naturecultures:*

heritage, sustainability and feminist posthumanism, „Current Swedish Archaeology” 2015, t. 23, s. 109–130; Colin Sterling, *Critical heritage and the posthumanities: problems and prospects*, „International Journal of Heritage Studies” 2020, t. 26, nr 11, s. 1029–1046.

- ³ Zob. np. Britta Timm, Casper Andersen, *Affective politics and colonial heritage, Rhodes Must Fall at UCT and Oxford*, „International Journal of Heritage Studies” 2019, t. 25, nr 3, s. 239–258; Sophia Labadi, *Colonial statues in post-colonial Africa: a multidimensional heritage*, „International Journal of Heritage Studies” 2024, t. 30, nr 3, s. 318–331.
- ⁴ Zob. np. Ewa Domańska, *The Eco-Ecumene and Multispecies History. The Case of Abandoned Protestant Cemeteries in Poland*, [w:] *Multispecies Archaeology*, red. Suzanne Pilaar-Birch, Routledge, New York 2018, s. 108–123; Stanislav Roudavski, Julian Rutten, *Towards more-than-human heritage: arboreal habitats as a challenge for heritage preservation*, „Built Heritage” 2020, t. 4, nr 4; doi: 10.1186/s43238-020-00003-9; Monika Stobiecka, *Lively Heritage: On More-Than-Human Encounters at Mediterranean Archaeological Sites*, „Journal of Contemporary Archaeology” 2022, t. 9, nr 1, s. 64–81.
- ⁵ Kluczowe opracowanie to przede wszystkim: Trinidad Rico, *Global Heritage, Religion and Secularism*, Cambridge University Press, Cambridge 2021; zob. też: taż, *Islamophobia and the Location of Heritage Debates in the Arabian Peninsula*, [w:] *Cultural Heritage in the Arabian Peninsula. Debates, Discourses and Practices*, red. Karen Excell, Trinidad Rico, Routledge, Farnham–Burlington 2014, s. 19–32; Kamila Baraniecka-Olszewska, *Religious Heritage Claim to Eternity. The Salesian Passion Play in Kraków*, [w:] *The Future of Religious Heritage. Entangled Temporalities of the Sacred and the Secular*, red. Ferdinand de Jong, José Mapril, Routledge, London–New York 2023, s. 170–185; Denis Byrne, *Boskie znaczenia. Materialne dziedzictwo w Azji w ujęciu postsekularnym*, przeł. Adam Ostolski, [w:] *Krytyczne studia nad dziedzictwem...*, dz. cyt., s. 251–284.
- ⁶ Rodney Harrison, *Przekroczyć podział na dziedzictwo „naturalne” i „kulturalne”: ku ontologicznej polityce dziedzictwa w epoce antropocenu*, przeł. Ewa Klekot, [w:] *Krytyczne studia nad dziedzictwem...*, dz. cyt., s. 151.
- ⁷ Tamże.
- ⁸ Laurajane Smith, *Uses of heritage*, Routledge, London–New York 2006; fragment tej monografii ukazał się po polsku w: taż, *Dziedzictwo jako proces kulturowy*, przeł. Ewa Klekot, [w:] *Krytyczne studia nad dziedzictwem...*, dz. cyt., s. 78–14; zob. taż, „Zwierciadło dziedzictwa”: narcystyczna iluzja czy zwielokrotnione odbicie?, przeł. Ewa Klekot, „Rocznik Antropologii Historii” 2016, t. VI, nr 9, s. 25–44; Ewa Klekot, *Dziedzictwo i jego antropologia*, „Rocznik Antropologii Historii” 2016, t. VI, nr 9, s. 7–13.
- ⁹ Laurajane Smith, *History*, <https://www.criticalheritagestudies.org/history>, dostęp: 20 czerwca 2024; taż, *Emotional Heritage. Visitor Engagement at Museums and Heritage Sites*, Routledge, London–New York 2021, s. 24–25.
- ¹⁰ L. Smith, *History*, dz. cyt.
- ¹¹ Taż, *Uses of heritage*, dz. cyt.
- ¹² Tamże; taż, *Dziedzictwo jako proces kulturowy...*, dz. cyt.; Rodney Harrison, *Heritage: Critical Approaches*, Routledge, Abingdon–New York 2013.
- ¹³ L. Smith, *History*, dz. cyt.
- ¹⁴ W polskiej historii sztuki podobnych rozpoznań dokonał Piotr Piotrowski, a także uwzględnił je w swoim projekcie muzeum krytycznego: Piotr Piotrowski, *Muzeum krytyczne*, Rebis, Poznań 2011.

- 15 Nicholas Mirzeoff, *Opróżnić muzeum, zdekolonizować sylabus, otworzyć teorię*, przeł. Małgorzata Szubartowska, „Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej” 2018, nr 20; <https://www.pismowidok.org/pl/archiwum/2018/20-odmuzealnienie/oproznic-muzeum-zdekolonizowac-sylabus-otworzyc-teorie>, dostęp: 30.07.2024.
- 16 Christoph Brumann, *The Best We Share. Nation, Culture and World-Making in the UNESCO World Heritage Arena*, Berghahn, New York-Oxford 2021; zob. też: Christoph Brumann i Aurélie Éliša Gfeller, *Cultural landscapes and the UNESCO World Heritage List: perpetuating European dominance*, „International Journal of Heritage Studies” 2021, t. 28, nr 2, s. 147–162.
- 17 Lynn Meskell, *Negative heritage and past mastering in archaeology*, „Anthropological Quarterly” 2002, t. 75, nr 3, s. 557–574; też: *A Future in Ruins: UNESCO, World Heritage, and the Dream of Peace*, Oxford University Press, Oxford 2018; też: *Toilets first, temples second: adopting heritage in neoliberal India*, „International Journal of Heritage Studies” 2020, t. 27, nr 2, s. 151–169.
- 18 Tim Winter, *Beyond Eurocentrism? Heritage conservation and the politics of difference*, „International Journal of Heritage Studies” 2014, t. 20, nr 2, s. 123–137; tegoż, *Clarifying the critical in critical heritage studies*, „International Journal of Heritage Studies” 2013, t. 19, nr 6, s. 532–545; tenże, *Post-Conflict Heritage, Postcolonial Tourism*, Routledge, Abingdon 2007.
- 19 T. Winter, *Clarifying the critical in critical heritage studies*, dz. cyt., s. 553.
- 20 Monika Stobiecka, *Wprowadzenie. Krytyczne studia nad dziedzictwem: między teorią a praktyką*, [w:] *Krytyczne studia nad dziedzictwem...*, dz. cyt., s. 11–36.
- 21 C. DeSilvey, *Curated Decay*, dz. cyt.
- 22 Tamże, s. 3. Zob. także: Monika Stobiecka, *Heritagizacja: krytyka pojęcia*, „Historyka” 2021, t. 51, s. 183–200.
- 23 C. DeSilvey, *Curated Decay*, dz. cyt., s. 1–21.
- 24 Tamże, s. 30.
- 25 L. Smith, *Uses of heritage*, dz. cyt; tejże, *Dziedzictwo jako proces kulturowy*, dz. cyt.
- 26 C. DeSilvey, *Curated Decay*, dz. cyt., s. 21.
- 27 Najbliższym polskim odpowiednikiem Historic England byłby Narodowy Instytut Dziedzictwa.
- 28 *Landscape Futures and the Challenge of Change: Towards Integrated Cultural/Natural Heritage Decision Making*, <https://www.exeter.ac.uk/research/esi/research/projects/landscape-futures/>, dostęp: 2.07.2024.
- 29 Caitlin DeSilvey i in., *When Loss is More: From Managed Decline to Adaptive Release*, „The Historic Environment: Policy & Practice” 2021, t. 12, nr 3–4, s. 418–433.
- 30 Tamże.
- 31 M. Stobiecka, *Heritagizacja*, dz. cyt.
- 32 Jan Woronczak, *Specyfika kulturowa cmentarzy żydowskich*, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Katowice 1993.
- 33 Michael Shanks, *The life of an artifact in an interpretive archaeology*, „Fennoscandia Archaeologica” 1998, t. XV, s. 15–31.
- 34 Caitlin DeSilvey, Matthias Grunfeld, wystąpienie podczas warsztatów *Undoing Things*, University of Chicago Paris Center, Paris, 8–9 lipca 2022.
- 35 Clémentine Deliss, *The Metabolic Museum*, Hatje Cantz Verlag, Berlin 2020, s. 15.
- 36 M. Stobiecka, *Lively heritage*, dz. cyt.
- 37 Yannis Poullos, *The Past in the Present: A Living Heritage Approach – Meteora, Greece*, Ubiquity Press, London 2014.
- 38 Angela Alessandra Badami, *Managing the Historical Agricultural Landscape in the Sicilian Anthropocene Context. The Landscape of the Valley of the Temples as a Time Capsule, „Sustainability”* 2021, t. 13, nr 8, s. 4480.
- 39 Shaun Pett, *The Ancient Greek Temples Home to Orchards, Vineyards, and Rare Bees*, „Atlas Obscura” 30 lipca 2020; www.atlasobscura.com/articles/what-to-see-agrigento-valley-of-temples, dostęp: 2.07.2024.
- 40 *The senses tell the living museum of the Almond tree*; www.smarteducationunesco.org/en/agrigento/the-senses-tell-the-living-museum-of-the-almond-tree/, dostęp: 2.07.2024.
- 41 Esther Breithoff, Rodney Harrison, *From ark to bank: extinction, proxies and biocapitals in ex-situ biodiversity conservation practices*, „International Journal of Heritage Studies” 2018, t. 26, nr 1, s. 37–55.
- 42 Przede wszystkim: *Cultural Heritage and the Future*, red. Cornelius Holtorf, Anders Högborg, Routledge, London–New York 2021; ale także: *Deterritorializing the Future: Heritage in, of and after the Anthropocene*, red. Rodney Harrison, Colin Sterling, Open Humanities Press, London 2020; Rodney Harrison i in., *Heritage Futures*, dz. cyt. Ta ostatnia publikacja jest wynikiem dużego projektu badawczego finansowanego przez AHRC pod tytułem *Heritage Futures*, zob. <https://heritage-futures.org>, dostęp: 2.07.2024.
- 43 Cornelius Holtorf, Anders Högborg, *Communicating with future generations: what are the benefits of preserving for future generations? Nuclear power and beyond*, „European Journal of Post-Classical Archaeologies” 2014, t. 4, s. 315–330.
- 44 Por. Ewa Domańska, *Wiedza historyczna jako wiedza antycypacyjna*, [w:] *Humanistyka przewidywania*, red. RAT, Muzeum Sztuki Nowoczesnej W Warszawie, Poznańskie Centrum Dziedzictwa, Warszawa–Poznań 2022, s. 32–37.
- 45 Þóra Pétursdóttir, *Przewidywane przyszłości? Materiał dryfujący jako dziedzictwo: sposoby poznania*, przeł. Ewa Klekot, [w:] *Krytyczne studia nad dziedzictwem*, dz. cyt., s. 285–312.
- 46 Tamże, s. 285.
- 47 Tamże, s. 298.
- 48 Por. Bjørnar Olsen, *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, przeł. Bożena Shallcross, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2013.
- 49 Þ. Pétursdóttir, *Przewidywane przyszłości?*, dz. cyt., s. 304–305.
- 50 Tamże, s. 311.
- 51 Patricia L. Corcoran, Kelly Jazvac, *The Consequence That is Plastiglomerate*, „Nature Reviews Earth & Environment” 2020, t. 1, s. 6–7.
- 52 Þ. Pétursdóttir, *Przewidywane przyszłości?*, dz. cyt., s. 295.
- 53 Jan Zalasiewicz i in., *The Geological Cycle of Plastics and Their Use as a Stratigraphic Indicator of the Anthropocene*, „Anthropocene” 2016, t. 13, s. 4–17. Por. M. Smykowski, M. Stobiecka, *Material Records of the Anthropocene*, dz. cyt. Zob. P. Piotrowski, *Muzeum krytyczne*, dz. cyt.; wybrane teksty z zakresu Nowej Muzeologii w języku polskim: *Muzeum sztuki. Antologia*, red. Maria Popczyk, Universitas, Kraków 2005.
- 55 Bergsveinn Þórsson, *When matter become a monster: Examining Anthropogenic objects in museums*, „Museological Review” 2018, t. 22, s. 47.
- 56 Szerzej omawiałam ten problem w: Monika Stobiecka, *Wprowadzenie. Krytyczne studia nad dziedzictwem: między teorią a praktyką*, [w:] *Krytyczne studia nad dziedzictwem*, dz. cyt., s. 11–36.